

Świadomość narodowa uczestników skrajnych grup nieformalnych w Polsce w dobie jednoczącej się Europy

Grupy nieformalne i tworzenie się ruchów kontestacyjnych przybrało na sile w Polsce w końcu lat sześćdziesiątych, kiedy rozwijała się na świecie kontrkultura hipisowska. Miała ona charakter pacyfistyczny i reprezentowała odmienny światopogląd niż grupy nieformalne w latach dziewięćdziesiątych. Wówczas na znaczeniu zyskały ruchy anarchistyczne, skrajnie nacjonalistyczne i neofaszystowskie oraz przeżywająca rozkwit prasa alternatywna, która jest elementem tzw. sceny niezależnej. Scena niezależna, zwana podziemiem alternatywnym, jest tworzona przez osoby o różnorodnych poglądach politycznych: od skrajnie wolnościowych i pacyfistycznych, po anarchistyczne i skrajnie demokratyczne, które wybrały alternatywny do oficjalnego model życia. Również w prasie podziemnej (tzw. fanzinach) prezentowane są różne opinie i poglądy na kwestie światopoglądowe i ideologiczne.

Jeśli przyjąć, że w Polsce istnieje kilka tysięcy odbiorców prasy alternatywnej, tyleż samo członków grup anarchistycznych i neofaszystowskich, to wyłania się spora liczba uczestników skrajnych grup nieformalnych, które prezentują niemały odsetek polskiej młodzieży. Ich świadomość narodowa zależna jest od przyjętej przez daną grupę ideologii. Powszechnie uważa się, że anarchiści są antynarodowi, a nawet internacjonalistyczni. Nie jest to do końca prawdą, gdyż w ruchu anarchistycznym istnieją różne nurty, prezentujące odmienny stosunek do kwestii narodowych i świadomości narodowej. Anarchiści przede wszystkim wyrażają postawy antypaństwowe¹. Zagadnienia narodowe traktowane są ambiwalentnie.

W latach osiemdziesiątych anarchiści i uczestnicy ruchów alternatywnych wspólnie z członkami opozycji solidarnościowej działali na rzecz niepodległości kraju. Przyświecało im hasło: *nie ma niepodległości bez anarchii* (ściślej – rewolucji społecznej) *a anarchii bez niepodległości*². Twierdzili, że nie są możliwe żadne zmiany społeczne, polityczne i kulturalne tak długo, jak Polska będzie pod panowaniem ZSRR. Uważali, że znaczna część ludzi wierzy, iż to nie państwo jest złe, ale to, że gdy będzie już nie-

¹ Internet: <http://www.wywrota.ckp.pl/anarch.html>.

² J. P. Waluszko, *Czy anarchista w Polsce winien walczyć o jej niepodległość?*, „Inny Świat” 1998, nr 10, s. 77.

podległe, będzie dobre³. Wywalczenie narodowej i państwowej niepodległości miało unaocznic społeczeństwu, że tak nie jest. Miało okazać się, że nie tylko elity władzy i panujący ustroj są złe, ale sama instytucja państwa, które według anarchistów było dotychczas pierwotne w stosunku do społeczeństwa. Anarchiści uważali, że *najważniejszy jest człowiek, że to państwo jest dla niego, a nie odwrotnie, że jeśli w ojczyźnie nie ma wolności, to nie ma już czego bronić, że bić się o swe prawa i swą Rzeczpospolitą trzeba samemu (...), że siła jest w wielości, różnorodności, że można łączyć postęp z tradycją, a obce wpływy z zachowaniem tożsamości, że nic o nas bez nas, decydować muszą wszyscy ci i tylko ci, których sprawa dotyczy, że siłą nawet cały naród nie może nic narzucić człowiekowi wbrew jego woli, że dla wiary czy idei nie warto burzyć spokoju w ojczyźnie i prześladować współbraci za ich inność „uszcześliwiając” na siłę, (...) a w walce o niepodległość nie liczyć na Rosję czy pomoc Zachodu, lecz na własne siły i rewolucję społeczną, która zmiecie elity i stawia czoła obcym. Nasze dzieje dowodzą, że wolność osobista, wyzwolenie społeczne i narodowa niepodległość są ze sobą nierozzerwalnie związane – możemy je osiągnąć albo razem, albo wcale⁴* - pisał w 1998 roku Janusz Waluszko, autor wielu publikacji w prasie anarchistycznej.

Dzisiejszy ruch anarchistyczny z dystansem odnosi się do kultury i świadomości narodowej. Jednakże wśród uczestników tego ruchu istnieje też pogląd, który kulturze i świadomości narodowej nadaje rangę pierwszoplanową. Według tego nurtu więz z własną kulturą jest największą motywacją do działania dla anarchisty. Każda bowiem kultura posiada swój ideał wolności i walki o nią i w owej kulturze wyznawcy tego poglądu zdobywają oparcie w swej walce. Według nich właśnie walka o wolność, która jest dogmatem anarchizmu, budowała tożsamość kulturową i narodową. Wrogiem dla anarchisty jest państwo jako uwięczenie aspiracji autorytarnych i zhierarchizowania, które zniekształca dorobek kulturalny narodu. Kultura i naród są ofiarą instytucji państwa. Według tej koncepcji, ten kto owe zagadnienie dostrzega i pragnie ten stan zmienić, czuje emocjonalny związek z kulturą narodową zostaje anarchistą, w odróżnieniu od poglądu narodowców, którzy zastane wartości tradycji i kultury przyjmują bezdyskusyjnie⁵.

Z powyższym wiąże się zagadnienie poczucia przynależności do wspólnoty lokalnej. Artur Kruczkiewicz, autor pracy na temat historii działalności i programu współczesnego polskiego ruchu anarchistycznego, stwierdził, iż *Utożsamianie się ze swoją małą ojczyzną to wyrażanie sympatii do jakiegoś określonego miejsca i grupy społecznej. Jednocześnie ta więz, przywiązanie, nie jest równoznaczne ze stosunkiem emocjonal-*

³ Ibidem.

⁴ Ibidem, s. 78.

⁵ [b.a.], *Ziemia, krew, wolność...*, „Inny Świat” 1998, nr 10, s. 76.

nym jednostki wobec państwa jako instytucji społeczno-gospodarczej. Mamy wówczas do czynienia z czymś co zwie się popularnie lokalnym patriotyzmem⁶. Stosunek wspomnianego anarchisty do pojęcia małej ojczyzny i lokalnego patriotyzmu był pozytywny.

Odmienny pogląd wyrażany jest przez inny odłam myśli anarchistycznej, który przyjmuje za ojczyznę cały świat. *Ojczyzną* dla osób tak twierdzących staje się wówczas nie miejsce zamieszkania, pochodzenia, urodzenia, z którym łączy daną osobę uczucie wynikające z pozytywnych wspomnień i przeżyć (co głosił odłam poprzedni), ale miejsce, w którym dana osoba znajduje bliskość z innymi, więc potencjalnie każde inne miejsce na świecie. W tym przypadku nie można mówić o poczuciu świadomości narodowej.

Jeszcze jeden nurt myśli anarchistycznej warty jest omówienia. Dotyczy on nie świadomości narodowej, a przynależności do grupy ludów słowiańskich. Przedstawicielem proslowiańskiego nurtu anarchistycznego był Michał Bakunin. Uważał, że Słowianie w ogólności nie są zdolni do stworzenia państwa, a wszystkie słowiańskie organizmy państwowe zostały im zbudowane przez obcych. Dla przykładu świadomość ludu rosyjskiego zaćmiona została przez patriarchalną tradycję, ufność ludu wobec cara i religię. W rezultacie komuny wiejskie zostały uszione i wzajemnie od siebie izolowane. Według Bakunina buntownicy wyłonieni z ludu mieli dopiero wydobyć z chłopstwa naturalne rewolucyjne skłonności⁷. Wśród współczesnych ruchów anarchistycznych ten odłam anarchizmu nie znajduje współcześnie poparcia.

Interesującym wydaje się też stosunek polskich anarchistów do idei zjednoczenia Europy i samej Unii Europejskiej. Stosunek ten jest taki sam jak podejście anarchistów do *państwowości* w ogóle. Wyraża się w hasle: *niszcz zjednoczony kapitalizm tak jak on niszczy ciebie*⁸. Grupy anarchistyczne wymieniają głównie trzy powody, dla których są przeciwni wstępowaniu do Unii Europejskiej: 1) obawiają się o los polskiej tożsamości kulturowej, poddanej naciskowi zarówno komercyjnego rynku, jak i eurobiurokratów; 2) według nich wejście Polski do Unii oznacza ograniczenie demokracji, bowiem zasada „suwerenności narodowej” głosząca, że *wszelka władza pochodzi od społeczeństwa*, tzn., że o sprawach danego kraju decyduje jego obywatel, będzie złamana. Przeniesienie suwerenności na Unię Europejską oznaczać miałyby, że od przeciętnego obywatela zależeć będzie jeszcze mniej. Scentralizowana władza w Unii decyduje bowiem o wszelkich najdrobniejszych sprawach dotyczących życia społecznego; 3) integracja gospodarki polskiej z europejską przyniesie niektórym grupom ludności (zwłaszcza tym związanym z handlem międzynarodowym)

⁶ A. Kruczkiewicz, *Lokalny patriotyzm jako anarchizm?*, „Inny Świat” 1998, nr 10, s. 76.

⁷ [b.a.], *Inne strony anarchizmu*, „Inny Świat” 1998, nr 10, s. 87.

⁸ „Inny Świat” 1998, nr 10, s. 85.

gwałtowny wzrost dochodów, ale jednocześnie doprowadzi do zwiększenia bezrobocia i upadku całych gałęzi gospodarczych, takich jak hutnictwo, górnictwo, rolnictwo⁹.

Na przełomie XIX i XX w. niemiecko-żydowski anarchista Gustav Landauer napisał: *Narodowe różnicowanie jest rzeczą pierwszorzędnej wagi dla nadchodzącego spełnienia się ludzkości, dla tych którzy odróżniają piękny, kwitnący, pokojowy fakt narodu od obrzydliwej przemocy państwa*¹⁰.

Podsumowując: uczestnicy grup anarchistycznych są przeciwni instytucjom państwowym, w tym i Unii Europejskiej, z uwagi na ich elementarne wyznaczniki programowe:

- krytyka władzy i jej organów przymusu bezpośredniego;
- krytyka fiskalizmu państwowego;
- krytyka demokracji;
- krytyka militarystyki¹¹.

Grupy te nie opowiadają się jednak przeciwko krzewieniu pojęcia narodu i jego historii, choć koncepcje jego rozumienia i wykorzystania są różne. Nieco odmienne podejście to pojęcia świadomości historycznej i narodowej prezentują na łamach prasy alternatywnej (czyli ukazującej się poza oficjalnym obiegiem prasy) uczestnicy ruchów alternatywnych. Ich stosunek do narodu i patriotyzmu jest dwuznaczny. Z jednej strony ilustracje prezentowane w tych gazetach przedstawiają odwróconego orła z upadającą koroną, z drugiej strony w publikacjach krzewi się pojęcie patriotyzmu, częstokroć odwołując się do pozytywnych wartości sarmatyzmu i *złotego wieku szlacheckiego*. Maciej Kuszneruk - redaktor dwóch bełchatowskich gazet – stwierdził: *Bardzo wielu naszych przeciwników (...) zarzuca nam, że działamy destruktywnie na społeczeństwo, że jesteśmy śmiesznie myślącą młodzieżą, że nic nie przedstawia dla nas żadnej wartości (czy świętości)*¹². Zaproponował, jednak bezowocnie, dyskusję na temat ojczyzny, patriotyzmu i narodu. Choć zdania i opinie w tej kwestii mogły być różne, to przez samą propozycję tego typu polemiki, przez samo poruszenie tematu, należy odczytać pewne pozytywne w myśleniu historycznym i świadomości narodowej redaktorów i czytelników prasy niezależnej.

Tak jak w latach osiemdziesiątych ruchy alternatywne wspólnie z opozycją solidarnościową brały udział w demonstracjach przeciwko ówczesnej władzy i zależności polskiego narodu od obcego mocarstwa, tak w latach dziewięćdziesiątych zaczęli kontestować rzeczywistość spo-

⁹ „Inny Świat” 1998, nr 10, s. 85.

¹⁰ Oświadczenie Raven's Banner Collective, *Anarchia jako samostanowienie*, „Inny Świat” 1998, nr 10, s. 89.

¹¹ Zob.: A. Kruczkiewicz, *Ruch anarchistyczny w Polsce – program i działalność 1983-1997*, [b.m.w.] 1997.

¹² M. Kuszneruk, *Ojczyzna, patriotyzm, naród*, „Punx not dead”, nr 1, [b.d.w.].

łeczno-polityczną. Tym razem twierdzono: *Ludzie widząc jak głupio i jak parszywie postępuje nowa władza we wszystkich prawie dziedzinach swej działalności, zaczęli ... kląć „Solidarność”. Zrazu cicho, w duchu, potem coraz głośniej. Jedni krzyczeli: „Gdzie jest ta sprawiedliwość?!”; inni domagali się czynszów niższych od miesięcznych poborów (...), jeszcze inni rozpetali strajki. Na murach pojawiły się modlitwy (...) Komuno wróć!*¹³. W ten sposób uczestnicy ruchów alternatywnych coraz bardziej byli zniechęceni do myślenia w kategoriach patriotycznych. Twierdzili, że nowe elity władzy, które niegdyś szermowały hasłami *walki o demokratyczną Polskę, wolną i niepodległą ojczyznę*, ich oszukały. Dla nich hasła o *walce dla dobra narodu* okazały się pustymi sloganami, gdyż nowa władza interesowała się swoim dobrem, a nie dobrem narodu.

Nader często w prasie alternatywnej oskarżano nowe elity władzy o nacjonalizm, klerykalizm, nietolerancję wobec mniejszości narodowych i religijnych. W jednej z takich publikacji stwierdzono: *Polska w okresie swej świetności stygnęła z umiłowania wolności i pokoju, opierała się na samorządności i tolerancji, była Ojczyzną Polaków, Rusinów, Litwinów, Żydów, Niemców i wielu innych grup narodowych i religijnych, które u nas znalazły schronienie przed nietolerancją i biedą panującą w innych krajach. Gdy tego zabrakło – Polska upadła i trwa w tym upadku do dziś, ale nie z winy „obcych” a naszych elit, w imię prywatnych interesów zdradzających naród i z winy tegoż narodu, który zamiast walczyć o swe prawa – powierzał swój los „przywódcom” i przez „swojskość” wiary czy języka nie dostrzegał różnicy interesów jego i elit!*¹⁴.

Tego rodzaju opinie, przeciwstawiające naród elitom, nierzadko były publikowane w prasie alternatywnej początku lat dziewięćdziesiątych. Tym samym wychodziły poza granice kultury alternatywnej.

Wszystko to stało się jednym z czynników, który doprowadził do ukształtowania się zgoła odmiennego poglądu na pojmowanie ojczyzny i patriotyzmu przez uczestników alternatywnego podziemia. Martin Eden – redaktor bydgoskiej „Kanalozy” – wyraził opinię, iż jedną z najpiękniejszych idei z jaką się spotkał jest *Rzeczpospolita przyjaciół!*¹⁵. Owa *Rzeczpospolita przyjaciół!* zrzeszała uczestników podziemia. Nie oznacza zaniku poczucia świadomości narodowej, ale pojęcie narodu, narodowej historii i tradycji poważnie obniża w hierarchii wartości osób pogląd ten podzielających.

W tym tkwi też geneza alternatywnych ruchów ponadnarodowych. Jest to szczególnie widoczne w działalności organizacji ekologicznych, które działają na rzecz ochrony środowiska nie tylko kraju, ale i świata. Nawet takie zagadnienie, jak promocja ekologicznych opakowań, doczekało się swej międzynarodowej instytucjonalizacji w postaci *Europejskiej*

¹³ [b.a.], *Polska*, „Punx not dead”, nr 1, [b.d.w.].

¹⁴ [b.a.], *Nacjonalizm*, „Gilotyna”, nr 3, [b.d.w.], s. 24.

¹⁵ M. Eden, *Po co i dlaczego?*, „Pasażer” 1994, nr 6, s. 116.

*Sieci Działania na rzecz Ekologicznych Opakowań*¹⁶. Z kolei największy polski ruch alternatywny, działający na rzecz ochrony i praw zwierząt – *Front Wyzwolenia Zwierząt*, miał się wzorować na zachodniej organizacji *Animals Liberation Front*. Tu jednak dostrzeżono problem specyfiki polskiego społeczeństwa i w środkach działania odstąpiono od radykalnych metod, skupiając się na oświacie¹⁷.

Często poruszonym tematem w prasie alternatywnej był nacjonalizm. Publikacje dotyczące tej problematyki słowem walczyły ze skrajnościami politycznymi, jak również promowały ruchy antynacjonalistyczne, antyfaszystowskie i antynazistowskie. Według uczestników tych ruchów *Nacjonalizm jest poglądem bardzo skrajnym, dalekim od patriotyzmu (są to w zasadzie przeciwne pojęcia), bardzo łatwym do przyswojenia przez ludzi młodych, słabych, sfrustrowanych, bez żadnej przyszłości*¹⁸. Dlatego organizacje typu: Anti Nazi Front, Grupa Antynazistowska, Radykalna Akcja Antyfaszystowska działają nie tylko na polu krajowym, ale i współpracują z niemiecką Antifą i Edelweiss Piraten, ruchem Reflex i Apel 250 przeciw Faszyzmowi z Francji, Dwars Antifą z Holandii i angielskim Searchlight. Ich celem nie jest walka z patriotyzmem a z nacjonalizmem, co dobitnie podkreślają.

Charakterystyczną cechą dla wydawnictw alternatywnych jest ciągle podkreślanie miejsca, w którym są wydawane oraz umieszczanie pod nazwami ruchów, z którymi np. przeprowadzane i publikowane były wywiady, nazw miejscowości, z których się wywodzą. W niemalże każdej gazecie ukazują się również tzw. raporty z miast, prezentujące struktury i aktywność ruchów i pojedynczych osób z kręgu kontrkultury i kultury alternatywnej. Dowodzi to silnego przywiązania do małych lokalnych ojczyzn osób związanych z kontrkulturą i prasą alternatywną, której tradycje sięgają w Polsce drugiej połowy lat siedemdziesiątych.

Nowsze podkultury młodzieżowe częstokroć prezentują odmienny stosunek do tradycji lokalnych, regionalnych i narodowych. Dotyczy to kilku grup subkulturowych, a zwłaszcza techno i hip hop. Marianne Wellershoff w 1999 r., na łamach „Der Spiegel”, stwierdziła: *Jako obywatele świata niemieccy hip hop fani potrafią się w większości ze sobą porozumieć. Ponieważ dorastali razem na amerykańskich mydlanych operach, makaronie, suszi, skateboardingu, MTV i internecie*¹⁹.

Prognozując można pokusić się o stwierdzenie, iż wśród współczesnej młodzieży kontestującej zastany ład społeczny i polityczny, ukształtowały się trzy stanowiska w kwestii świadomości narodowej i historycz-

¹⁶ D. Szwed, *Stanowisko organizacji pozarządowych ze spotkania w Amsterdamie w dniach 27-29.11.92*, „Zielone Brygady” 1993, nr 1, s. 9-10.

¹⁷ [b.a.], *F.W.Z.*, „Pirat” 1994, nr 1, s. 39.

¹⁸ *Ulotka ruchu A.N.T.I.*, *Nacjonalizm stop!*, „Pierdak”, nr 2, [b.d.w.].

¹⁹ M. Wellershoff, *Weltmusik für Weltbürger*, „Der Spiegel” 1999, nr 28, s. 100.

nej. Pierwsze – wyraża umiarkowany patriotyzm, drugie – ponadnarodowość i poczucie świadomości bycia obywatelami świata, nie konkretnego narodu i trzecie – skrajnie nacjonalistyczne.

Ostatnie stanowisko związane jest z istnieniem młodzieżowych grup faszyzujących i bojówek ugrupowań nacjonalistycznych. Skupia ich podkultura skinheadów i „młodzieżówki” partyjne bądź same ugrupowania skrajnie prawicowe: Polska Wspólnota Narodowa – Polskie Stronnictwo Narodowe B. Tejkowskiego, Polski Front Narodowy J. Bryczkowskiego, z którego powstał Legion Polski²⁰, Narodowe Odrodzenie Polski, Stronnictwo Narodowe *Szczerbiec*, Ruch *Grunwald*. W 1991 r. doszło do częściowego zjednoczenia ruchów narodowych. Powstał Przełom Narodowy zrzeszający Narodowe Odrodzenie Polski z Katowic, Młodzieżową Unię Narodową z Warszawy, Niezależną Młodzież Narodową z Krakowa i inne. Osobno działało w początku lat dziewięćdziesiątych m.in. Narodowe Odrodzenie Polski z Warszawy, Organizacja Młodzieży Narodowej z Łodzi²¹. Nie sposób podać dokładną liczbę młodzieży faszyzującej. W 1993 r. wskazywano na 6 tys. młodych ludzi²², choć te dane wydają się zaniżone.

Trudno powiedzieć, by młodzież nacjonalistyczna i faszyzująca dysponowała w pełni spójną ideologią. Są to raczej oderwane slogany, w których przejawia się postawa rasistowska, szowinistyczna oraz stale obecny kult siły fizycznej, przemocy i swoście pojmowanego porządku²³. Jakkolwiek – Duma – Honor – Ojczyzna stanowią istotę ich ideologii to jednak 20 kwietnia, czyli w dzień urodzin A. Hitlera, wielu z nich obchodzi swoje święto. Według nich Hitler chciał porządku, który potrzebny jest także Polsce oraz innym krajom²⁴.

Większość młodych ludzi skupionych w ultrapravicowych grupach nieformalnych przejawia skrajnie nacjonalistyczne postawy. Dla przykładu w gazetce „Skinhead Sarmata” w oświadczeniu Skinheads dla Polski stwierdzono: *Żyjemy w czasach, w których ważą się losy Polski. W czasach ogromnego zagrożenia naszego bytu narodowego nie tylko polska gospodarka przeżywa regres, w stanie katastrofalnym znalazła się także świadomość narodowa, naród traci powoli swoją siłę moralną, czując się oszukanym z każdej strony, powątpiewa w swoje autorytety. Nie możemy spokojnie przyglądać się, jak Polska umiera na naszych oczach. Musimy złączyć swoje siły i radykalnie się temu przeciwstawić. To my musimy*

²⁰ G. Rowiński, *Nieformalne ruchy młodzieżowe*, „Wychowanie na co dzień” 1995, nr 10-11, s. 25.

²¹ D. Knapik, J. Wójcik, *Nieszkodliwi chuligani czy przyszli terroryści?*, „Gazeta Pomorska” 1992, nr 2, s. 5.

²² B. Leśniewski, *Międzynarodówka skinów*, „Wprost” 1993, nr 4, s. 17.

²³ M. Pęczak, *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, Warszawa 1992, s. 91.

²⁴ Cz. M. Cekiera, *Skinheadzi*, „Problemy Alkoholizmu” 1994, nr 4, wkładka „Subkultury młodzieżowe”, s. IV.

stać się awangardą młodego pokolenia. Siłą, która potrafi stawić czoło degeneracji, zepsuciu i zacofaniu²⁵.

Grzegorz Brzeziński, sekretarz wojewódzki PWN PSN w Toruniu wyraził pogląd, że: *Zwalczanie złych dla narodu sił, anarchizmu i satanizmu, które rozkładają wszelki ustalony porządek, jest konieczne*²⁶. Ponadto PSN chce Polski *wyzwolonej spod dyktatu MFW i Banku Światowego*. Sprzeciwia się *zgubnemu parciu do NATO i Unii Europejskiej*. W zamian lansuje sojusz militarny państw słowiańskich: Rosji, Serbii, Słowacji i Polski. Proponuje ustrój *narodowo-demokratyczny, w którym prawo istnienia miałyby tylko te siły polityczne, które nie zagrażają spójności narodowej*. Brzeziński nie precyzuje, kto miałby decydować o słuszności ruchów politycznych, bez wahania natomiast wymienia partie, które jego zdaniem zagrażają *spójności narodowej*: Unia Wolności, SLD, Unia Pracy, PPS. *Najważniejsza jest świadomość narodowa*²⁷ – dodał.

Działania grup skrajnie nacjonalistycznych i neofaszystowskich nie są wyłączną domeną polską. Dla przykładu w 1993 r. w Niemczech *zapotowano 76 partii – ugrupowań skrajnie nacjonalistycznych liczących około 41 tysięcy członków. Zapotowano 1900 aktów przemocy, w tym 17 ofiar śmiertelnych, 452 rannych. Te dane nie obejmują całorocznego bilansu działań skrajnych grup m.in. skinheadów w 1993 r. We Francji Front Narodowy le Pena przejawia skrajnie negatywne postawy wobec obcokrajowców, podobnie austriacka Partia Wolności. W Hiszpanii miało miejsce 15 ataków skierowanych przeciw imigrantom z Afryki i Ameryki Łacińskiej. (...) We Włoszech odradza się neofaszystowski ruch Mussoliniego. Niektóre grupy na Sycylii stały się bardzo agresywne. Neonaziści i ekstremiści w Szwecji spod znaku Białego Aryjskiego Ruchu Oporu walczą z anarchistami i cudzoziemcami mieszkającymi na przedmieściach Sztokholmu*²⁸.

W latach 1989-1996 w „Gazecie Pomorskiej” ukazało się 69 publikacji poświęconych ruchom nacjonalistycznym, faszystowskim, naziistowskim i rasistowskim, które głównie skupiały młodych ludzi²⁹. Większość tych publikacji była krótkimi informacjami o ich chuligańskich czynnościach, część natomiast próbowała wnikać w ich genezę i podstawy ideologiczne oraz zwalczać tak skrajne postawy. Choć polska prasa poświęca wiele uwagi skrajnym ruchom i ich wybrykom, to i tak wśród młodych ludzi odłam młodzieży skrajnie nacjonalistycznej i faszystowskiej

²⁵ Cyt. za: M. Janicki, M. Pęczak, *Polska siła: skini, narodowcy, chuligani*, Warszawa 1994.

²⁶ A. Sowa, *Skin – polska krew*, „Życie” 1994 z 23 XI, s. 12.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Cz. M. Cekiera, *Skinheadzi...*, s. V.

²⁹ P. Malendowicz, *Problematyka kontestacji ze szczególnym uwzględnieniem podkultur młodzieżowych na łamach „Gazety Pomorskiej” w latach 1989-1996*, praca magisterska napisana w Instytucie Nauk Politycznych AB w 2000 r., pod kierunkiem W. Końskiego, s. 141.

jest najbardziej znany. Aż 76 na 120 osób wskazuje, iż zna tę właśnie podkulturę młodzieżową³⁰.

Może nas dziwić to, że te profaszystowskie idee w polskiej młodzieży mają wzięcie. Współczesna młodzież nie przeżyła tragedii faszyzmu niemieckiego stąd tak łatwo przyswaja sobie niektóre jego objawy. Jest to też uwarunkowane wzrastającą obecnie agresją i przestępczością. Ludzie są sobie nieprzyjaźni, wobec siebie agresywni, a oni w tym przodują³¹.

Według Isaiaha Berlina: *Zranione poczucie ducha narodowego zachowuje się jak gałązka nagięta tak mocno, że puszczona, uderza z impetem³².* To właśnie przemiany polityczne i gospodarcze sprawiły, że gros młodych ludzi czuje się zranionych i dlatego z impetem uderza we wszystko to, co wydaje się im powodem ich złej sytuacji. Wielu polityków i „obcych” młodzież ta uważa za winowajców złego losu ich i ich kraju. Czy jednak jest to świadomość narodowa?

³⁰ Ibidem, s. 146.

³¹ Cz. M. Cekiera, *Skinheadzi...*, s. IV.

³² Cyt. za: K. Pytko, *Obcym wstęp uzbrojony*, „Wprost” 1993, nr 4, s. 15.